Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXX | Wtorek 28 luty 1939 r. | Nr. 59

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 618.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

ABDYKACJA AZANY

KAPITULACJA WOJSK CZERWONYCH NASTĄPI LADA DZIEŃ

Kto będzie ambasadorem Francji w Burgos

PARYŻ, 27.2. (tel. wł.) Prezydent czerwonej Hiszpanii Azana opuścił wczoraj wieczorem Paryż i odjechał ekspresem genewskim do Collonges na granicy Szwajcarii, gdzie zatrzymał się po raz pierwszy, gdy po wkroczeniu wojsk gen. Franco do Katalonii opuścił Hiszpanię.

Odjazd prezydenta Azany z Paryża odbył się niemal w tajemnicy. W podróży towarzyszy mu kilka osób.

Azana przed swym wyjazdem z Paryża podpisał akt zrzeczenia się swego urzędu. Akt ten pozostał jednak w ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu. Będzie on użyty w zależności od dalszego rozwoju sytuacji.

PARYŻ, 27.2. — Tutejsze koła polityczne uważają, że wojna w Hiszpanii jest już zakończona. Kapitulacja bezwarunkowa czerwonych ma nastąpić jeszcze w tym tygodniu.

Podobno jedynym warunkiem, wysuwanym stale przez dowództwo wojsk czerwonych, jest zyskanie od rządu narodowego prawa opuszczenia kraju — przez przywódców republikańskich.

Ponieważ jednak chodziłoby w tym wypadku o 10 tysięcy osób, które nie mogły by wrócić do Hiszpanii, koła francuskie sprzeciwiają się jakoby wysuwaniu takiego warunku i oświadczają że ci emigranci nie znaleźliby schronienia na ziemi francuskiej.

Opowiadają tutaj, że jednocześnie z prezydentem Azaną ustąpią ze swych stanowisk przewodniczący parlamentu Barrio, minister spraw zagranicznych del Vayo oraz dotychczasowy ambasador w Paryżu, Pascua.

Gmach ambasady hiszpańskiej stopniowo się opróżnia. W ciągu niedzieli przez cały dzień usuwano archiwa i meble dotychczasowego ambasadora.

W dniu wczorajszym sen. Berard — zdawał sprawę ze swej misji premierowi Daladier i min. Bonnetowi. Berard na zapytanie, czy zgodziłby się objąć stanowisko pierwszego ambasadora w Burgos odmówił ze względu na podeszły wiek. W każdym razie już w dniu wczorajszym na posiedzeniu rady ministrów rozważano kandydatury na to stanowisko.



P. Prezydent RP chory

WARSZAWA, 27.2 (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który od paru dni niedomagał, nie mógł dzisiaj opuścić łóżka skutkiem niedyspozycji przewodu pokarmowego.

Wobec orzeczenia lekarzy, że stan ten może potrwać kilka dni, audiencje, które miały odbyć się w bieżącym tygodniu, zostały odwołane.

Wyniki wyborów

DO RAD GMINNYCH

W ub. niedzielę odbyły się wybory do 8 rad gminnych w pow. będzińskim. W gminach tych wybrano 144 radnych.

Bezpartyjni-prorządowi i OZN 74 mandaty, bezpartyjni — 28 mandatów, PPS — 28 mandatów, Stronnictwo Ludowe — 5 mandatów, Stron. Narodowe — 3 mandaty, skrajna lewica — 5 mandatów, inni — 1 mandat.

Ważka decyzja Anglii i Francji

Uznanie rządu gen. Franco

Lewica angielska niezadowolenie wyładowała w proteście

LONDYN, 27.2. (tel. wł.) Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski postanowił uznać de jure rząd generała Franco. Decyzję tę powziął rząd brytyjski po dokładnym rozważeniu obecnej sytuacji w Hiszpanii. Po upadku Barcelony — oświadczył Chamberlain — i po szybkim zajęciu Katalonii, rząd gen. Franco opanował większą część kraju, wykonując obecnie kontrolę nad najzasobniejszymi okręgami kraju, gdzie koncentruje się całe prawie życie gospodarcze Hiszpanii. Rząd brytyjski doszedł do przekonania, że dalszy opór republikanów nie ma widoków powodzenia i przysporzy tylko ludności cierpień.

Rząd brytyjski stwierdza z zadowoleniem, że gen. Franco złożył publiczną deklarację, w której oświadczył, iż jest zdecydowany zapewnić Hiszpanii tradycyjną niezależność i, że nie zamierza stosować represyj wobec innych, prócz przestępców kryminalnych.

Premier dodał, że uznanie rządu gen. Franco jest bezwarunkowe.

Także rząd francuski ogłosił dziś swoją decyzję w sprawie uznania generała Franco.

Oświadczenie Chamberlaina wywołało na lewicy gwałtowne niezadowolenie. Opozycja protestowała przeciw decyzji rządu, krzycząc: „hańba". Ława rządowa nagrodziła Chamberlaina oklaskami. Dyskusja nad decyzją rządu odbędzie się jutro.

PARYŻ, 27.2. (tel. wł.) Ukazał się oficjalny komunikat, stwierdzający, że rząd francuski postanowił uznać de jure rząd gen. Franco.

Co warte zapewnienia Senatu gdańskiego

Nowe ekscesy hitlerowców na politechnice w Gdańsku

Rząd polski zażądał zawieszenia wykładów

GDAŃSK, 27.2. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym doszło na politechnice w Gdańsku do nowego napadu hitlerowców na studentów polskich. Hitlerowcy zażądali utworzenia dla Polaków „ghetta" ławkowego, wyznaczając studentom polskim miejsca w ostatnich ławkach, najdalej odległych od katedry wykładowcy.

Gdy studenci polscy sprzeciwili się zajęciu wyznaczonych im miejsc, hitlerowcy chcieli ich usunąć z dotychczas zajmowanych miejsc przemocą. Doszło do ...kiej bójki, w toku której kilku studentów odniosło rany.

Komisarjat generalny R. P. bada przebieg wypadków, zwracając szczególną uwagę na zachowanie policji gdańskiej, gdyż w razie bezczynności władz rząd polski musiałby wyciągnąć z tego konsekwencje.

Rząd polski zażądał nadto zawieszenia wykładów na politechnice gdańskiej

Nowy Jork -- Warszawa

MŁODY POLAK Z AMERYKI PROJEKTUJE LOT TRANSATLANTYCKI

NOWY JORK, 27.2 (PAT). Bezpośredniego przelotu Nowy Jork — Warszawa zamierza dokonać latem rb. Stanisław Kłuzek, młody, 28 lat liczący Polak amerykański, zamieszkały w Springfield stanu Illinois. Kłuzek jest dyplomowanym pilotem, mającym za sobą ponad 10000 godzin lotu. Według informacji prasy nabył on dwumotorowy samolot, który należał kiedyś do rumuńskiego lotnika Papeny i stara się obecnie o uzyskanie zezwolenia na wystartowanie u władz federalnych w Waszyngtonie. Kłuzek nazwał swój samolot „Abraham Lincoln".

KTO WYGRAŁ?

Dziś, w czwartym dniu ciągnienia I klasy 44 polskiej państwowej loterii klasowej padły następujące wygrane:

Najwyższa wygrana 100.000 zł na nr 10995

25.000 zł na nr 25467

15.000 zł na nr 153407

10.000 zł na nr 127493

Po 5000 zł na n-ry: 87648 146781.

Po 2000 zł na n-ry: 81608 146781

Po 1000 zł na n-ry: 78370 131829

Po 500 zł na n-ry: 5905 8924 27487 32009 75451 78270 85647 91986 112457 151937 155149 168234

Stała dzienna wygrana 20.000 na nr 54671

25.000 zł na nr 104057

Po 10.000 zł na n-ry: 15558 58977 103524

Po 5000 zł na n-ry: 11767 117656 123871 124625 180181

Po 2000 zł na n-ry: 23132 35982 134038 135957 147588

Po 1000 zł na n-ry: 6281 56564 62259 85122 85856 87577 98418 137272 162558

Po 500 zł na n-ry: 7040 18554 50180 56826 125729.

Rada naczelna OZN rozpoczęła wczoraj

trzydniowe obrady

WARSZAWA, 27.2 (PAT). Dziś rozpoczęły się w kasynie garnizonowym trzydniowe obrady Rady naczelnej OZN. Obecna sesja Rady naczelnej OZN zajmie się omówieniem i ustaleniem stanowiska i programu prac O. Z. N. w zakresie zagadnień kolonialnych, uprzemysłowienia kraju, planowego przygotowania sił fachowych oraz polityki ludnościowej i społeczno - zdrowotnej.

Obrady Rady naczelnej zagaił dłuższym przemówieniem szef OZN gen. St. Skwarczyński, po czym rozpoczęto w czterech komisjach zagadnieniowych prace, poświęcone przepracowaniu powyższych kwestyj. Komisje te ukonstytuowały się następująco: sprawy kolonialne — prezes Supiński, uprzemysłowienie kraju — gen. Górecki, polityka ludnościowa i społeczno-zdrowotna — sen. Stryjeński, planowego przygotowania sił fachowych — prof. Bystroń.

Komisje zagadnieniowe będą pracowały do środy 1 marca rb., kiedy to ponownie zbierze się plenum Rady naczelnej w celu przedyskutowania i uchwalenia tez, przedstawionych przez poszczególne komisje.

Prowokacje żydowskie w Palestynie

32 zabitych i 50 rannych w jednym dniu

JEROZOLIMA, 27.2 (PAT). Komunikat oficjalny stwierdza, iż od wczoraj miało miejsce 14 krwawych incydentów w postaci strzelaniny, bomb itp. Ogółem padło 32 zabitych Arabów, jeden Anglik, zaś rannych zostało 50 Arabów i dwóch żydów. Anglik poległ podczas walki wojsk brytyjskich z partyzantami arabskimi.

Na południe od Jaffy, partyzanci zostali odparci z ciężkimi stratami.

Dzisiejsze incydenty pociągnęły za sobą o 6 ofiar więcej, aniżeli pierwotnie podawano, w tym 4 zabitych i dwóch rannych. Zarząd miejski Tel Avivu opublikował odezwę, wzywającą do spokoju. Przewódca partii syjonistów - rewizjonistów w Palestynie, adwokat Waschitz, został aresztowany.

Aresztowanie inspektora

SENATU GDAŃSKIEGO

GDAŃSK, 27.2 (PAT). Gdańskie władze śledcze aresztowały inspektora senatu Ernesta Witta pod zarzutem popełnienia szeregu przestępstw, szantażu, sprzeniewierzenia i oszustwa.

Telegrafista-rewolucjonista

SKAZANY NA 20 LAT

MOSKWA, 27.2 (PAT). Radiotelegrafista Wozniesienskij został skazany na 20 lat więzienia. Wyrok jest ostateczny i apelacji nie podlega. Sąd w motywach wyroku uznał, że Wozniesienskij popełnił swe przestępstwa z pobudek kontrrewolucyjnych.

NA ŁAMACH PRASY

Marnotrawstwo młodych sił

Prezes Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego p. Al. Ciszewski ogłosił w „Kurierze Polskim" artykuł o konieczności reformy studiów technicznych w Polsce. Autor artykułu przytacza szereg danych z uczelni technicznych za granicą i w Polsce.

Porównanie wyżej przytoczonych danych dla naszych wyższych uczelni technicznych i uczelni zagranicznych wykazuje przede wszystkiem, że nasza młodzież wstępuje w życie praktyczne w wieku o 5—6 lat starszym niż młodzież na zachodzie. Czy sytuacja taka nie stawia pod znakiem pytania całego naszego wyścigu pracy w dziedzinie techniki? Wszak wiadomo, że zmarnowane 5—6 lat w wieku od 20 do 30 lat jest szczerbą nieskończenie większą, niż tak sam okres czasu w wieku od 40 do 50, a nawet od 30 do 40. Jak słusznie mówi prof. Bartel, czy można żądać „prężności i dynamiki" od młodzieńca, który tak późno zgłasza się do pracy zarobkowej?

Jest on zwykle przemęczony studiami, często obarczony już rodziną, a przeto głównym marzeniem takiego młodego inżyniera jest otrzymanie spokojnego stanowiska z zabezpieczeniem na przyszłość. A trzeba sobie przecież zdać sprawę z tego, że rozwój przedsiębiorczości prywatnej, szczególnie w naszych warunkach, wymaga dużej ilości „ryzykanctwa" ze strony nowych pionierów.

MUSSOLINI

W artykule zatytułowanym „Pochwała Italii walczącej" — „Kurier Poranny" zestawia wyniki olbrzymiego wysiłku narodu włoskiego.

Mózgiem tych wszystkich poczynań, sercem wybijającym rytm — jest Il Duce. Poprzez ogromne poświęcenie wszystkich swoich sił i wysiłków idei budowania nowych Włoch dąży prosto ku wytkniętemu celowi. Od świtu aż do nocy, ogarniając swoim spojrzeniem obszerne przestrzenie Italii, pracuje bez wytchnienia, bez umiaru, spalając się w płomieniu tej służby. Jest wspaniałym symbolem pracy, walki i poświęcenia — elementów, którymi porwał za sobą cały naród. Jest pionem trzymającym wielką budowlę gmachu państwowości Włoch współczesnych.

Kiedy Il Duce na aeroplanie wznosi się ponad swoją ojczyznę, kiedy z kabiny pilota patrzy na rozciągającą się daleko w dole plastyczną mapę Włoch — wówczas może być dumny z tego wszystkiego, czego dokonał, prowadząc swój naród w wyścigu ofiarności i poświęcenia. Droga minionych lat usiana najrozmaitszymi trudnościami i przeszkodami została pokonana przez naród kroczący ramię obok ramienia za swoim Wodzem. Świadomość, że serca wszystkich biją zgodnym rytmem, a umysły ożywia jedna myśl, są dla niego nagrodą za lata minione, są oczywistym dowodem, iż trud nie poszedł na marne.

JEDNO Z NAJPILNIEJSZYCH ZAGADNIEŃ PAŃSTWOWYCH

Pod tym tytułem „Kurier Warszawski" pisze, nawiązując do przemówienia, które niedawno wygłosił w Gdyni gen. Sosnkowski:

Gospodarka nasza nad morzem i na morzach rozwija się istotnie pomyślnie. Szybko rozbudowuje się polska marynarka handlowa, dla której rok 1938 będzie — jak się wyraził min. Roman — rokiem rekordu.

Ale kto będzie w razie potrzeby bronił wielkiego portu gdyńskiego? Kto zapewni rosnącej z roku na rok flocie handlowej osłonę na szlakach morskich? Kto nie pozwoli podczas wojny na przerwanie naszych połączeń ze światem, czyli na katastrofę gospodarczą?

Tylko i jedynie silna flota wojenna.

ZYSK, ALE NIE WYZYSK

Wobec niedostatku kapitałów krajowych uprzemysłowienie kraju — jak stwierdza „Express Poranny" — wymaga również współpracy kapitałów obcych.

Nie spekulanckich, grynderskich w rodzaju Żyrardowa z okresu smutnej pamięci Boussaca, lecz kapitałów twórczych, pracujących z zyskiem, lecz bez wyzysku, pozostawiających trwale wartości i objekty gospodarcze, dające możność wzmożenia tempa kapitalizacji. Kapitał zagraniczny, który dopomógł wybudować port w Gdyni,

zapory rzeczne w Porąbce, Rożnowie i Czchowie, śląską magistralę węglową, węzeł warszawski itd., nie może być zwalczany tylko dlatego, że nie jest kapitałem krajowym.

Rozsądna polityka gospodarcza polega na umiejętnym skojarzeniu trzech czynników zasadniczych: bogactw naturalnych, pracy i kapitału — choćby nie był krajowy — o ile ogólny wynik tego skojarzenia jest dla kraju korzystny.

g'.pDdetaoishrdlahrdqmfwyaptaoiqbgkqjetao

Min. Ciano gościem lotników polskich

Pokaz dorobku lotniczego przed ministrem Italii

WARSZAWA, 27.2. (tel. wł.) Dziś przed południem minister spraw zagr. Włoch, hr. Ciano złożył na włoskim cmentarzu wojakowym w Młocinach wieniec na grobie żołnierzy włoskich, poległych w czasie wojny światowej.

Z cmentarza włoskiego p. minister hr. Ciano wraz z otaczającymi go osobami udał się do Państwowych Zakładów Lotniczych na Okęciu, gdzie w towarzystwie wyższych oficerów dowództwa lotnictwa z gen. Rayskim na czele, zwiedził Zakłady oprowadzany przez dyrektorów P. Z. L.

Na zakończenie kpt. Orliński zademonstrował gościom włoskim najnowszy bombowiec polski „Łoś", dokonując szeregu akrobatycznych ewolucji w powietrzu.

O godz. 13 minister hr. Ciano udał się z wizytą do pułku lotniczego na Okęciu, gdzie oczekiwali go minister spr. zagr. J. Beck, grono wyższych urzędników Ministerstwa spr. zagr. oraz oficerowie pułku lotniczego.

Min. hr. Ciano w towarzystwie ministra Becka i gen. Rayskiego dokonał przeglądu samolotów pułku, a mianowicie najnowocześniejszych bombowców, samolotów myśliwskihc, liniowych i towarzyszących, ustawionych długimi szeregami na lotnisku na Okęciu. Podczas wizyty płk. Pawlikowski wręczył min. hr. Ciano honorową odznakę pułkową.

W kasynie pułku lotniczego na Okęciu gen. Rayski w imieniu wojsk lotniczych podejmował ministra hr. Ciano, min. Becka oraz towarzyszące ministrowi Ciano osoby śniadaniem.

Po południu minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano z małżonką oraz minister J. Beck z małżonką odjechał do Białowieży, gdzie odbędzie się polowanie.

Zuchwały rabunek

na ulicy w Warszawie

O zuchwałym napadzie rabunkowym zawiadomił wczoraj policję urzędnik Rolniczej Spółki Mięsnej w Warszawie (Sierakowskiego 4) p. Tadeusz Kolasiński (lat 32), Krakowskie Przedmieście 70). Zrabowano mu na ulicy na Pradze w Warszawie 14.000 zł. gotówki.

Szczegóły napadu i rabunku według zeznań urzędnika przedstawiają się następująco:

P. Kolasiński miał wyjechać w nocy z dworca Wschodniego na prowincję w celu zakupu trzody. Szedł na dworzec pieszo, mając przy sobie 14.000 zł. — 10.000 zł. w banknotach w kieszeni palta oraz 4.000 zł. srebrem w skórzanej teczce.

Na ul. Kijowskiej w pobliżu budynków starego dworca zza budki z papierosami niespodziewanie wyskoczyło dwu mężczyzn.

Jeden z nich uderzył p. Kolasińskiego jakimś tępym narzędziem w głowę, a gdy zamroczony upadł na chodnik, napastnicy zrabowali mu teczkę z bilonem oraz pieniądze z kieszeni palta i rzucili się do ucieczki.

Przyszedłszy do siebie, p. Kolasiński zawiadomił o napadzie policję. Przeprowadzona niezwłocznie obława nie dała jednak wyniku.

Okoliczności napadu przedstawiają się bardzo tajemniczo. Napastnicy — takie odniósł wrażenie p. Kolasiński — byli pijani. Ktoś musiał być poinformowany, iż urzędnik wyjeżdża w nocy z pieniędzmi na prowincję i nasłał na niego rabusiów, spoiwszy ich uprzedio.

P. Kolasiński pracuje w Spółce Mięsnej od bardzo niedawna.

Sejm przyjął ustawę skarbową

Budżet państwa uchwalony

został w terminie konstytucyjnym

WARSZAWA, 27.2 (Tel. wł.) Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 16.15, trwało niespełna trzy kwadranse. Bez dyskusji przyjęto w trzecim czytaniu ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1939-40. M rszałek stwierdził, że budżet został przez Sejm uchwalony w terminie przez konstytucję ustalonym.

Przystąpiono do głosowania nad rezolucjami. Przyjęte zostały wszystkie rezolucje proponowane przez komisję budżetową. M. in. więc uchwalono podwyższenie dotacji na popieranie nauki i sztuki z nadwyżek budżetowych; poczynienie starań o zawarcie między narodowej konwencji o zwalczaniu alkoholizmu; stopniową likwidację udziału skarbu w przedsiębiorstwach mieszanych, których udziały nie przekraczają 50 procent; rezolucję dotyczącą nowej ustawy uposażeniowej.

Przy głosowaniu nad budżetem Ministerstwa Skarbu na wniosek posła Sommerstein głosowano osobno nad rezolucją w sprawie rewizji koncesyj monopolowych. Rezolucję tę również przyjęto. Dalej przyjęto rezolucje komisyjne dotyczące zwolnienia Polskich Kolei Państwowych od wpłat do Skarbu państwa dopóki stan urządzeń kolejowych nie zostanie doprowadzony do normy, rozpatrzenia sytuacji materialnej nauczycielstwa, uwzględnienia budownictwa szkolnego w planie inwestycyjnym rewizji opłat szkolnych, zwrócenia uwagi na potrzeby kulturalne Wilna, wypłacenia nauczycielstwu zaległych dodatków mieszkaniowych, wynagrodzeń dla nauczycieli religii, kredytu na budowę Kościoła Opatrzności Bożej, przywrócenia samorządu w ubezpieczalniach społecznych, produkcji taniego i dobrego sprzętu radiowego.

Poza tym przyjęto rezolucje zgłoszone przez posłów w czasie rozprawy na plenum Sejmu. Przyjęto więc rezolucję posła Erdmana w sprawie zaniechania nakładania nowych obowiązków na związki samorządowe bez udostępnienia im nowych dochodów, posła Lechnickiego w sprawie zwiększenia zużycia nawozów sztucznych do budżetu Ministerstwa Oświaty. Przyjęto dwie rezolucje posła Milewskiego, z których jedna żąda, aby podjęto bardziej energiczną akcję w celu połączenia przeszło 1.500 małżeństw nauczycieli pracujących w różnych miejscowościach, wreszcie do części budżetu emerytury i zaopatrzenia przyjęto rezolucję posła Machalicy, aby osobom pobierającym zaopatrzenia na Zaolziu przyznać zaopatrzenia, wymierzone poprzednio przez władze czechosłowackie po przeliczeniu na walutę polską a w wypadku, gdy tak przyznane zaopatrzenie emerytalne byłoby niższe niż zaopatrzenie osób tej samej grupy w innej części województwa śląskiego w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie minister skarbu będzie miał możność uposażenie to podwyższyć.

Następnie Sejm odesłał do komisji w pierwszym czytaniu szereg rządowych i dwa poselskie projekty ustaw. Interpelacji dzisiaj nie odczytywano. Jedna interpelacja, zgłoszona przez posłów małopolskich w sprawie Gdańska nie została przyjęta do laski.

Następne posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się 2 marca. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisji inwestycyjnej o rządowym projekcie ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych.

Wypadki w zatrudnieniu



Wypadkiem w zatrudnieniu nazywa się wszelkie uszkodzenie zdrowia, jakie ponieść może robotnik w drodze z domu do miejsca pracy, w czasie pracy i w drodze powrotnej z fabryki do domu.

Jeszcze stosunkowo niedawno wypadki w zatrudnieniu były groźną klęską społeczną, zwiększającą poważnie z roku na rok kadry inwalidów pracy i kalek. Prowadzona jednak przez państwo i instytucje społeczne, walka z wypadkami w zatrudnieniu daje, jak widzimy z rysunku, poważne rezultaty. Akcja ta idzie w dwóch kierunkach przez przymusowe wprowadzenie urządzeń ochronnych w maszynach narażających robotnika na bezpieczeństwo oraz przez akcję uświadamiającą robotnika o grożącym mu niebezpieczeństwie i propagującą konieczność zachowania ostrożności.

Na przestrzeni dziesięciolecia spadek ilości wypadków w zatrudnieniu wynosi około 60 proc. W statystyce uwzględniono jedynie wypadki robotników ubezpieczonych, a za tym tych, którzy otrzymali odpowiednie odszkodowanie. W praktyce ilość wypadków w zatrudnieniu jest większa, gdyż szereg drobnych warsztatów pracy, gdzie zatrudniony jest tylko właściciel, wypada spod kontroli społecznej.

Z połykacza noży —

DORADCĄ MAHARADŻY

Maharadża Hajderabadu podarował znanemu na dworach książąt hinduskich połykaczowi noży, Anglikowi Hama, majątek wartości miljona rupij. Hama, porzuciwszy karierę cyrkowca, stał się obecnie doradcą maharadży.

Jak się okazuje Mr Hama zna się nie tylko na łykaniu noży i mieczów, nie obce mu są również arkana polityki, zwłaszcza tam, gdzie zyskać mogą na tym interesy angielskie.

Sejm uchwalił budżet

Gospodarować można tylko w ramach równowagi

i realności budżetu

Sejm zakończył pracę nad budżetem który będzie wykonywany od 1 kwietnia br. do końca marca 1940 roku.

Wniesiony przez rząd przed forum parlamentu preliminarz budżetowy został poddany zarówno przez komisję jak i plenum sejmowe bardzo gruntownemu zbadaniu: debaty nad każdym działem budżetu były wyczerpujące, wszechstronne, po kilkanaście godzin dziennie rozprawiano nieraz nad poszczególnymi resortami ministerialnymi potrzebami i żądaniami, brakami i celami. Posłowie wychodzili z założenia, że jak najbardziej szczegółowe zobrazowanie „rzeczywistej rzeczywistości“ może tylko wyjść na dobre, że każdy szczegół ma znaczenie w tej analizie naszej sytuacji gospodarczej i społecznej, politycznej i kulturalnej, do jakiej okazję daje doroczna debata budżetowa.

Dziś, po tych wielotygodniowych naradach, możemy rezultaty dyskusji budżetowej ująć w pewne ogólne ramy, dojść do wniosków syntetycznych. Uczynił to na posiedzeniu Sejmu, w którego czasie odbyło się głosowanie nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową, generalny sprawozdawca budżetu poseł Sowiński. Stwierdził on, że trzy działy nie spotkały się z krytycznymi zastrzeżeniami. A mianowicie: preliminarz budżetowy Prezydenta Rzplitej został przyjęty bez dyskusji „jako wyraz hołdu i czci dla Głowy Państwa“, po wtóre: potrzeby obronne, przez nikogo nie kwestionowane, spotkały się z powszechnym zrozumieniem, a stanowisko Sejmu było „odzwierciedleniem opinii całego kraju“ i „wyrazem wiary, kultu i czci dla wojska i Naczelnego Wodza“; po trzecie: „potrzeby budżetowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych znalazły zgodną, pozytywną ocenę, tak jak i polityka zagraniczna min. Becka znalazła nie tylko w Izbie, ale w całym narodzie zrozumienie i uznanie“.

Poza tymi trzema działami, co do których Sejm stanął na stanowisku bezwzględnej aprobaty, całkowitego uznania i pełnego zrozumienia zarówno nadrzędnej roli Głowy Państwa, prymatu potrzeb obronnych i zrozumienia dla linii kierunkowych naszej polityki wobec świata ościennego — cała dyskusja, jaka toczyła się w komisji budżetowej i na plenum Sejmu, daje się sprowadzić do dwu zasad naczelnych, do dwu wskazań i pewników: budżet nasz musi być zrównoważony i musi być realny.

Te obie zasady uznane zostały przez Polskę po doświadczeniach, jakie poczyniliśmy w latach kryzysowych — jak się wyraził pos. Sowiński — „za fundament zdrowej polityki walutowej“ i uznajemy to określenie: za normę, bezwzględnie obowiązującą. Wiemy bowiem aż nadto dobrze, jakie niebezpieczeństwa mieszczą się w przewidywaniach budżetowych, nie opartych o zasadę równowagi i w pozycjach budżetowych, nie mających absolutnej realności. Państwo nasze — słusznie podkreślił generalny referent budżetu — po wielu latach niedociągnięć i płynności na tym odcinku weszło na drogę realnie preliminowanego i wykonywanego w sposób zrównoważony budżetu państwowego i to po obydwu stronach, dochodowej i wydatkowej, co ma niesłychanie ważne znaczenie dla życia gospodarczego państwa.

To też tylko w ramach równowagi i realności przewidywań budżetowych mogą być pozytywnie załatwiane wszelkie wnioski, płynące z inicjatywy poselskiej. Każdy wniosek, przekraczający te ramy, jest z góry skazany na niepowodzenie.

Oczywiście w hierarchii naszych potrzeb znajdują się olbrzymie jeszcze zaległości. Któżby temu przeczył! Życie wysuwa je wciąż na powierzchnię, tempo naszego rozwoju przydaje im cech wielkiej aktualności.

To też odpowiedzią jedyną na te olbrzymie potrzeby musi być skupiony wysiłek twórczy, musi być zespolenie sił, zjednoczenie, obejmujące jak najszerszy zasięg. „Obóz Zjednoczenia Narodowego — mówił w Sejmie generalny sprawozdawca budżetu — podjął na swe barki ogromny trud rąbania ścieżek pod przyszły, mocarstwowy rozwój narodu i państwa. Nie zrażą nas żadne przeszkody, przeciwnie, w ogniu zmagań hartować i krzepnąć będą nasze szeregi. Nie buduje nic negacja, zwątpienie, bierność, biadolenie. Tylko czyn wykuwa przyszłość“.

Ta też świadomość wycisnęła piętno na ostatniej debacie budżetowej w Sejmie. Na niewzruszonych fundamentach obu zasad: równowagi i realności budżetu nie wznoszono „nic z negacji, zwątpienia, bierności, biadolenia“, lecz starano się o rzeczową, choćby ostrą krytykę, konfrontowano zamierzenia z doświadczeniami w terenie, ustalano właśnie hierarchię potrzeb, domagano się wzmożenia dynamiki czynu, byśmy jak najprędzej odrobili zaległości i życie gospodarcze, społeczne i kulturalne Polski wznieśli na wyższy poziom.

Była to pozytywna praca w Sejmie i tak też niewątpliwie będzie oceniona przez najszersze warstwy społeczeństwa.

W oczekiwaniu wieści

„Habemus Papam“

Trzy białe sutanny wystawiono w Watykanie

Na podwórzu św. Damazego przystąpiono do ustawiania dzwonu, który wzywać będzie dwa razy dziennie o godz. 10 i 16.30, w czasie trwania conclave na zgromadzenia w Kaplicy Sykstyńskiej.

Jak informują, w czasie trwania conclave radiostacja watykańska nadawać będzie dwa razy dziennie krótkie sprawozdania natychmiast po spaleniu kartek, na których kardynałowie będą składali swe głosy. W ten sposób niemal równocześnie z ukazaniem się dymu nad Kaplicą Sykstyńską, cały świat będzie poinformowany o wynikach conclave. Audycje te nadawane będą w różnych językach.

TRZY BIAŁE SUTANNY

Trzy białe sutanny zawczasu przygotowane dla przyszłego papieża,, przy czym każda skrojona na inną figurę, — wystawiono w oknie nadwornego krawca Watykanu, gromadzą tłumy publiczności. W witrynie wystawione są kompletne szaty pontyfikalne, składające się ze zwykłej sutanny, sutanny z trenem, szarfy z mory, na której w ostatniej chwili wyhaftowane zostaną herby nowego papieża, płaszcz z czerwonego weluru, obramowany gronostajami, dalej camauro — rodzaj kaptura, również obramowanego gronostajami i czerwone pantofle. Zawczasu przygotowany strój uzupełniają trzy czerwone kapelusze z jedwabnymi ze złotem sznurami. Nowowybrany papież przywdzieje tiarę dopiero po uroczystościach koronacyjnych, które nastąpią mniej więcej w tydzień po wyborze.

W FIOLETOWYCH SUTANNACH

Prefekt Ceremonii msgr. Respighi — rozesłał do członków Świętego Kolegium wezwanie na Konklawe treści następującej:

„W środę 1 marca 1939 r., o godz. 9.30 rano w Kaplicy Paolińskiej pałacu apostolskiego w Watykanie J.E. ksiądz kardynał Granito Pignatelli di Belmonte, biskup Ostii Albano, dziekan Świętego Kolegium, odprawi uroczystą mszę św. o natchnienie Ducha Świętego. Ich Eminencje kardynałowie będą w niej uczestniczyć, przybrani w stroje żałobne fioletowe z peleryną gronostajową.

Po mszy św. zostanie odmówiona modlitwa „De eligendo summo pontifice“. Tegoż dnia o godz. 3.30 po południu Ich Eminencje kardynałowie, przybrani w sutanny fioletowe wełniane, zbiorą się w tej samej kaplicy, po czym poprzedzani przez krzyż, przy śpiewie „Veni Creator“, wstąpią procesjonalnie do Konklawe, idąc w porządku starszeństwa“.

W wirze zdarzeń

Bezdzietni w Rzeszy

W Dzienniku Ustaw Rzeszy ukazało się rozporządzenie zmieniające przepisy o podatku dochodowym. Według nowych przepisów, specjalnym dodatkiem do podatku obciążeni będą kawalerowie i bezdzietni.

Najwyższą stawkę podatku płacić będą bezżenni. Nieco mniej płacić będą bezdzietni, którzy żyją w małżeństwie ponad 5 lat. Najniższa kategoria płacących dodatek składa się z bezdzietnych, którzy jeszcze nie przeżyli w małżeństwie 5 lat.

Ogólna wysokość dodatku nie może przekraczać 55 proc. dochodów.

Równocześnie zniesiono ulgi podatkowe, które przysługiwały dotąd w zależności od wysokości ponoszonych opłat kościelnych, oraz ulg dla zatrudniających służbę domową, które były wprowadzone w okresie walki z bezrobociem.

PRZYSZŁA SIEĆ LOTNICZA

RADOM

GŁÓWNYM PORTEM LOTNICZYM

W KOMUNIKACJI KRAJOWEJ

Polskie lotnictwo komunikacyjne, obejmując swoim zasięgiem coraz dalsze szlaki międzynarodowe nie zamierza w przyszłości zrezygnować z połączeń krajowych.

Przeciwnie, jak wynika z wydanego przez Min. Komunikacji dzieła inż. Tomasza Kluza p.t. „Komunikacja Lotnicza“, przeprowadzone zostały drobiazgowe studia nad możliwościami dalszego rozwoju sieci krajowej w Polsce i powiązania nią szeregu nie tylko większych, ale i mniejszych miast.

Na podstawie zarówno dawnych obecnych, jak i przewidywań na przyszłość (a przyszłością musi być dalsze uprzemysłowienie kraju) inż. Kluz, zresztą pierwszy kierownik działu rozbudowy lotnisk i linii lotniczych w Min. Komunikacji złożył projekt, wiążący liniami lotniczymi aż 50 miast na terenie Polski.

Według tego planu głównym węzłem wewnętrznej sieci lotniczej będzie **RADOM**.

Przez Radom bowiem mają przechodzić w przyszłości następujące linie lotnicze:

Poznań — Łódź — Radom — Lublin — Kowel — Równe.

Wilno — Radom — Kielce — Kraków — Zakopane.

Warszawa — Radom — Sandomierz — Tarnów — N. Sącz.

(Z odgałęzieniem Sandomierz — Rzeszów — Krosno).

Bydgoszcz — Włocławek — Radom — Lwów — Stanisławów.

Częstochowa — Radom — Brześć n. B. — Baranowicze.

Gdy Radom, według tego projektu nabierze znaczenia „centrali“ krajowych linii lotniczy, to Warszawa będzie portem, gdzie krzyżować się mają wielkie magistrale międzynarodowe.

Pierwsza z nich: Londyn — Bagdad przez Warszawę będzie już czynna niebawem.

Na pierwszy rzut oka — stworzenie komunikacji lotniczej dla Siedlec, Włocławka, Kowla, Łucka itp. wydawać się może utopią.

A jednak...

Inż. Kluz wychodzi ze słusznego założenia: już przy odległości najmniej 100 km między miastami opłaca się wprowadzić połączenia lotnicze, pod warunkiem, że: czas dojazdu do obydwu lotnisk będzie trwał najwyżej 30 minut, przy szybkości samolotu 300 km na godzinę.

Ale — samolot „lokalny“ ma nie tylko konkurować w szybkości z pociągiem, lecz i dowozić pasażerów z mniejszych miast do linii dalekobieżnych, międzynarodowych.

Oczywiście: przewóz musi być tani, nie droższy od 2-ej klasy kolei, a wówczas — przewozy lotnicze w Polsce powinny, zdaniem fachowców, osiągnąć 1 proc. ilości przewozów pasażerskich.

Jest to określone, jako minimum i daje rocznie lotnictwu:

Z okręgu		Warszawy	— 262.000	pasażerów
„	„	Katowic	— 362.000	„
„	„	Łodzi	— 262.000	„
„	„	Poznania	— 95.000	„
„	„	Lwowa	— 90.000	„

i t. d.

Ogółem obliczono, że przy utworzeniu szeroko rozgałęzionej sieci lotnictwa wewnętrznego — roczny przewóz pasażerów wyniósłby około 1.900.000 osób, nie licząc poczty i towaru.

—

Rozległe plany wybitnego fachowca z Min. Komunikacji zasługują na głęboką uwagę.

W chwili obecnej rozbudowaną sieć krajowych linii lotniczych posiadają Niemcy i Anglia.

We Francji — istnieje kilka lokalnych połączeń, ale tylko z Paryżem.

Lecz równocześnie we Francji przeprowadza się studia nad projektem budowy 404 lotnisk na potrzeby lotnictwa komunikacyjnego i turystycznego wewnątrz kraju i 693 lotnisk w koloniach.

Ma to kosztować, łącznie z urządzeniem tras, ponad miliard złotych.

Lotnictwo, ten najszybszy dziś środek lokomocji idzie w tysiącmilionowych butach naprzód, co nakłada szczególny obowiązek na wszystkich, pracujących w swoich krajach na polu komunikacji.

Wieczory teatralne

„SPRAWA MONIKI"
W KLUBIE TOWARZYSKIM W SOSNOWCU

W Klubie Towarzyskim w Sosnowcu odegrana została w ub. sobotę sztuka Morozowicz-Szczepkowskiej pt. „Sprawa Moniki". W rolach: Anny, Moniki i Antosi — wystąpiły artystki Teatru Miejskiego w Sosnowcu pp.: Budkiewiczowa, Taida Granowska, Ewa Kryńska. Wszystkie role odegrane zostały doskonale, żadna z nich nie została przerysowana, wszystkie potraktowane bez przesady, w sytuacjach jednak tego wymagających z odpowiednią ekspresją. To też publiczność słuchała sztuki i obserwowała rozwijającą się akcję z niesłabnącym zainteresowaniem od początku do końca.

W przerwach pomiędzy poszczególnymi aktami dyskutowano z ożywieniem na temat społecznego podłoża sztuki, a raczej na temat „życiowości" sztuki.

Morozowicz-Szczepkowska stworzyła poprzez sam temat i dobór trzech bohaterek kontrastujących lub uzupełniających się w typie (a powiązanych przez życiami ogniskującymi się w jednym mężczyźnie)—obrazy nader sugestywne pod względem społeczno-feministycznym.

P. Morozowicz-Szczepkowska narzuca widzowi szereg pozornie nieodpartych wniosków, jednak tylko pozornie.

Do jakichże to wniosków prowadzi p. Morozowicz-Szczepkowska? Oto wywodzi, ż kobieta, aby mogła stać się pełnowartościowym człowiekiem, aby wyzbyła się niewolniczych cech, które widzi w niej autorka — powinna wyzwolić się z uczucia miłości, które czyni ją zależną od mężczyzny.

Taka jest myśl przewodnia sztuki p. Morozowicz-Szczepkowskiej.

Abyśmy jednak uwierzyli naprawdę autorce, musielibyśmy z jej sztuki uczynić regułę przeżyć i wzajemnych stosunków pomiędzy kobietami i mężczyznami. Tymczasem, nie kwestionując zupełnie prawdziwości sylwetek bohaterek sztuki, istotnie pulsujących życiem — musimy kwestionować powszechność zdarzeń i sytuacyj zaprezentowanych nam w „Sprawie Moniki", a tym samym kwestionujemy realizm wniosków wysnuwanych po wysłuchaniu „Sprawy Moniki". Bo — jak dowcipnie zauważył jeden z widzów, mówiąc tytułem komedii Niewiarowicza granej w teatrze katowickim:

— Dlaczego zaraz tragedia?

Wracając jednak do „Sprawy Moniki" w Klubie Towarzyskim, należy wyrazić uznanie zarządowi Klubu i jej prezesowi marsz. Boguckiemu za inicjatywę zorganizowania tego rodzaju przedstawień, będących swego rodzaju „novum" w życiu kulturalnym Zagłębia. Ponieważ było to „novum" — tym się tłumaczy zapewne spora absencja zaproszonych osób nie mających zaufania do inicjatywy organizatorów.

Następnym razem, gdy rozejdzie się fama o udanej imprezie — Klub okaże się zapewne zbyt szczupłym lokalem, aby pomieścić wszystkich widzów.

Na zakończenie jeszcze jedno. „Sprawę Moniki" starannie wyreżyserował dyrektor Teatru miejskiego w Sosnowcu p. Kazimierz Vorbrodt.

Odbudowa spalonego teatru dobiega końca

W przyszłą sobotę premiera
w starym gmachu

Na innym miejscu, w komunikatach teatralnych znajdą czytelnicy zapowiedź nowej premiery teatralnej już w odbudowanym po spaleniu gmachu teatralnym. Remont zniszczonego wnętrza dobiega końca. Całość została odnowiona gustownie, choć może nieco skromniej.

Zarząd miejski przeznaczył ostatnio na wykończenie prac około 6 tysięcy złotych.

Dyrekcja przygotowuje nową premierę nader starannie. Na drugim w tym sezonie otwarciu podwoi teatralnych będzie niewątpliwie tłumnie. Tym bardziej, że sztuka Szaniawskiego „Dziewczyna z lasu" zdobyła sobie rekord powodzenia w teatrze Jaracza w Warszawie, a sztuką tą teatr zaprezentuje się publiczności po katastrofie pożarowej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

28 Luty

Wtorek

Roman op., Teofil m.
Jutro: Albin b., Antonina m.
Słońca wsch. 6.51, zach. 17.36
Księżyca wsch. 11,28, z. 2,46.

HISTORIA PODAJE:
1259 Pierwsze trzęsienie ziemi w Polsce
1657 Jan Kazimierz i Czarniecki na J. Górze
1812 Zmarł w Warszawie ks. Hugo Kołłątaj.

AFORYZMY:

W końcu lutego lody
Wróżą długie chłody.

ZŁOTE MYŚLI

Wielka to mądrość umieć korzystać z czasu

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pani i cowboy"
PATRIA: „LUDZIE ZA MGŁĄ".
EDEN: „Żebrak w purpurze"

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego — ul. Orla 28

Teatr miejski w Sosnowcu

W sobotę dnia 4 marca o godz. 20.30 Teatr Miejski wznawia przedstawienia znakomitą sztuką w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego pt. „DZIEWCZYNA Z LASU", graną z olbrzymim powodzeniem od szeregu tygodni w Teatrze „Ateneum" w Warszawie. Bilety już do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" telef. 61823.

W środę dnia 1 marca o godz. 20 Teatr Miejski odegra w Niemcach w sali Klubu świetną komedię satyryczną Lichtenberga pt. „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM". Przedstawienie zakupione przez Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

W czwartek dnia 2 marca o godz. 20 Teatr Miejski odegra w sali Klubu na Saturnie doskonałą komedię Lichtenberga „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM". Przedstawienie zakupione przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Czeladzi.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Wtorek 28 bm. godz. 20 — „Ptasznik z Tyrolu" (występ M. Karwowskiej i J. Popławskiego).

—oOo—

Walny zjazd
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

W dniach 21 i 22 maja odbędzie się w Lublinie walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego.

Termin Zjazdu wiąże się z 20 rocznicą połączenia w Lublinie wszystkich polskich organizacyj skautowych i harcerskich w jeden Związek Harcerstwa Polskiego.

—oOo—

× ZARZĄD STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA św. Wincentego a Paulo w Będzinie, parafia św. Trójcy, zawiadamia, że walne roczne zebranie odbędzie się dziś o godz. 16,30 w I terminie, a o godz. 17 w II terminie w świetlicy PPW na placu.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK 28 LUTEGO 1939 R.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.25 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 10.00 Audycja dla szkół: „I powietrze coś waży" — pogadanka dla dzieci starszych 11.15 Aleksander Głazunow: „Cztery pory roku" — muzyka baletowa op. 67 — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Wiadomości gospodarcze 14.05 Koncert życzeń 14.35 Swaczyna u Dorotki — audycja dla dzieci 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 „Wszędzie jest życie — i na pustyni" — pogadanka dla młodzieży 15.15 Gawęda o literaturze 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni wileńskiej 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.30 Pieśni z doliny św. Krzyża (Missisipi) 17.00 Od Jordanu do Libanu — wrażenia z podróży 17.15 Kwadrans dawnej muzyki w wykonaniu Jana Rakowskiego (viola d'amore) 17.30 „Z pieśnią po kraju" 18.00 ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS 18.15 Nowości z płyt 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja dla robotników 19.00 Koncert muzyki polskiej 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki 22.00 „Przechadzki Ateńskie": „Powrót z Akropolu" 22.25 Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza. W programie utwory Cl. Debussy'ego 22.55 Informacje

Pierwszeństwo mają
BYLI OCHOTNICY

W związku z rozbudową Centralnego Okręgu Przemysłowego przy obsadzaniu poważniejszych stanowisk mają pierwszeństwo byli ochotnicy WP.

Mają też być odebrane wszystkie koncesje, które obecnie znajdują się w rękach żydowskich.

—oOo—

Najstarsza biblioteka
W ZAGŁĘBIU"

Mimo, że Zagłębie jest stosunkowo młodym ośrodkiem kulturalnym, ma jednak wcale ładne pod tym względem tradycje. Najstarsza biblioteka w Dąbrowie Górniczej jest tego oczywistym dowodem. O bibliotece tej będzie mówił w pogadance w dniu dzisiejszym o godz. 18 red. W. Krajewski.

Nowe władze Syndykatu Dziennikarzy
ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W ub. niedzielę odbyło się w sali konferencyjnej rozgłośni katowickiej w Katowicach doroczne walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przy licznym udziale członków. Przewodniczył zebraniu red. Bolesław Pałędzki.

Po sprawozdaniach zarządu, wykazujących stały rozwój organizacji, oraz sprawozdaniach komisji zawodowej i sądu koleżeńskiego na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Następnie dokonano wyboru nowych władz Syndykatu. W skład zarządu weszli: prezes — red. Józef Burczak (PAT) ponownie, wiceprezesi — red. Kazimierz Duda-Dziewierz (Polonia) i red. Henryk Sławik (Gazeta Robotnicza) ponownie, członkowie zarządu: red. Bolesław Cholewa (Pol. Zachodnia), red. Henryk Sperling (PAT) i red. Henryk Stryjewski (Kur. Zachodni) ponownie oraz red. Bolesław Pałędzki (Polonia).

Komisja rewizyjna: red. Józef Hejnar (IKC), red. Stanisław Nogaj (Polonia) i red. Lucjan Hoński (Kurier Zachodni); Komisja zawodowa: red. Henryk Sławik (Gazeta Robotnicza), red. Bolesław Pałędzki (Polonia), red. Jan Kawalec (Pol. Zachodnia), red. August Grodzicki (Polonia) i red. Tadeusz Lipski (Expres Zagłębia).

Sąd koleżeński: przewodniczący red. Jan Smotrycki (Polonia), red. Borys Brodowski (IKC), red. Stanisław Sopicki (Polonia), red. Józef Oskólski (Expres Zagłębia) i red. Maksymilian Szyprowski (Gazeta Polska).

Delegatami na walny zjazd w Warszawie wybrano: red. Sławika, red. Sopickiego i red. Hejnara.

Gospodarzem lokalu Syndykatu jest red. A. Gilczewski (Expres Ilustrowany), zastępcą red. E. Odorkiewicz (Polskie Radio).

—oOo—

Posiedzenie miejskiego komitetu
WF I PW W BĘDZINIE

Odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego przy udziale prezydenta miasta A. Izydorczyka, przewodniczącego MKWFiPW kpt. Nowakowskiego, nacz. wydz. admin. sekretarza Jana Korusiewicza i intendentki K. Strużykówny. Między innymi uchwalono ogólny plan działania MKWFiPW na rok 1939-40 oraz preliminarz budżetowy w wysokości zł 11.500.

—oOo—

× POŚWIĘCENIE SZTANDARU. Koło Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu urządza uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego, która odbędzie się w czwartek dnia 2 marca rb.

Ogólnopracowniczy zjazd
z Zagłębia Przemysłowego w Sosnowcu
z udziałem posłów i senatorów

W nadchodzą niedzielę o godz. 9.30 w sali kino-teatru „Zagłębie" w Sosnowcu odbędzie się ogólnopracowniczy zjazd z Zagłębia Przemysłowego Śląsko-Dąbrowsko - Krakowskiego, zwołany przez Międzyzwiązkową reprezentację pracowników umysłowych pow. Będzińskiego.

W zjeździe przewidziany jest udział całego szeregu posłów i senatorów, jak i prezesa Centralnej komisji porozumiewawczej związków pracowniczych mec. Czesława Pawłowskiego.

Sprawy pracownicze referować będą pp. Pietkiewicz z ramienia Międzyzwiązkowej komisji pracowników państwowych, Pacholczyk z ramienia Rady naczelnej związków pracowników samorządowych i W. Kościński z ramienia Unii związków zawodowych pracowników umysłowych.

W sobotę, w przeddzień zjazdu, wygłoszona zostanie z rozgłośni katowickiej pogadanka na temat aktualny, dotyczący spraw pracowniczych. Dokładny czas odczytu podany będzie dodatkowo.

TO BYŁO TAK:
P R Z E P I S Y

Wracałem dwa dni temu nocnym pociągiem z wesela Frania Pazdrały, byłego kolegi szkolnego, który w myśl zasady „mieszkaj w mieście, żeń się na prowincji", poznał dwudziestomorgową czarnulkę z Papiużyna i tamże onegdaj okołtunił się.

Wsiodłem do pociągu zmaltretowany, jak bielizna po maglu i skorzystawszy z jednej wolnej ławki, z rozkoszą wyciągnąłem na niej swoje kończyny.

Leżą tak sobie, leżę, wtulam się w ramiona Morfeusza.

Pociąg zatrzymuje się co dziesięć minut, huczy coś przyjemnie pod wagonem i znowu rytmicznie zaczyna stukać oś.

Nagle, słyszę, rozlega się za oknem przeraźliwy okrzyk:

— Bycza wola!

Zrywam się, przecieram oczy — gdzieś daleko krzyczy ktoś jeszcze raz „Bycza wola" i pociąg zaczyna znowu jechać.

Zaledwie zdrzemnąłem się, a tu, pod oknem jak gdyby granat pękł:

— Płotomazy!

Zaglądam w okno — nie.

Pociąg stoi, konduktor macha latarką. Znowu się kładę.

Ale po chwili nowy okrzyk wyrzuca mnie z legowiska.

— Mordzialówka!

Otwieram okno.

— Panie — mówię do konduktora — dlaczego pan tak głośno krzyczy? Jeszcze, do diabła, wagon się wykolei...

— Bo kontroler wsiadł w Bimbałkach! — poufnie informuje mnie funkcjonarjusz PKP.

— A co — pytam — ten kontroler głuchy?

— E nie. Tylko są takie przepisy. Trzeba głośno i wyraźnie krzyczeć. Już sobie zupełnie gardło zdarłem. W dodatku odgrażają mi się ludzie z tamtego wagonu... A co ja na paradzę?

Istotnie, nie było rady.

Położyłem się i aż do „stacji przeznaczenia" dowiadywałem się jak się która stacja nazywa.

MILCIO

W pętli obławy policyjnej
Niebezpieczny opryszek po dłuższym pościgu i walce
został ujęty w pow. olkuskim

W powiatach: będzińskim i olkuskim grasował od pewnego czasu

niebezpieczny i zuchwały opryszek Feliks Olesiński.

Miał on na sumieniu kilka włamań i kilkanaście kradzieży. Olesiński zdołał zawsze ujść pościgowi policji, która deptała mu po piętach.

Ostatnia wyprawa opryszka miała miejsce w Gołonogu, gdzie niebezpieczny zbir

usiłował zastrzelić policjanta

wymykając się ze zręcznie zastawionej nań sieci.

Zmobilizowana policja z trzech posterunków: Sławkowa, Bolesławia i Łośnia urządziła na opryszka generalną obławę. Olesiński wraz ze swą towarzyszką i przyjacielem, również złodziejem osaczeni zostali w lesie. Gdy opryszek zauważył zbliżającą się policję

zasypał posterunkowych strzałami

z rewolweru, uciekając w gąszcz leśny. Policjanci odpowiedzieli strzałami, jednakże dobrana trójka, korzystając z dogodnego terenu zdołała zbiec.

Dalszy pościg doprowadził wszakże do ujęcia zbira w jednym z domów w pobliżu Bolesławia. Do mieszkania, w którym przebywał Olesiński wkroczyła niespodziewanie policja, tak, że opryszek nie miał czasu na obronę i oddał się w ręce posterunkowych bez oporu.

Przy opryszku znaleziono rewolwer i maskę. Zbir został osadzony w więzieniu.

Z życia Uniwersytetu Powszechnego
W CZELADZI

Staraniem Uniwersytetu Powszechnego w Czeladzi została urządzona wycieczka do Muzeum Śląskiego w Katowicach, w której wzięło udział 30 osób pod przewodnictwem prof. A. Majewskiego i prof. K. Stankiewicza.

Najpierw oglądali uczestnicy wycieczki ciekawe okazy świata zwierzęcego, roślinnego i mineralnego w dziale przyrodniczym Muzeum, który mieści się w gmachu Śląskich Zakładów Technicznych. Wielki podziw wzbudziły przede wszystkim wspaniałe szczątki dawniej żyjących zwierząt, jak mamuta, lub niedźwiedzia jaskiniowego, następnie liczne skamieniałiny z okresu węglowego.

Po opuszczeniu gmachu Śląskich Zakładów Technicznych udała się wycieczka do gmachu Województwa, gdzie mieszczą się bogate zbiory działu etnograficznego, związane z życiem ludu polskiego. Tu znajdują się również bezcennej wartości zabytki rzeźby i malarstwa kościelnego, oraz piękna galerja malarstwa współczesnego.

Zbiory te wzbudziły wśród uczestników wycieczki jeszcze większe zainteresowanie, to też postanowiono w najbliższym czasie zorganizować zbiorowe wycieczki do Muzeum innych organizacyj, znajdujących się w Czeladzi.

—xx—

Wasze — nasze
GRA, MUNDUR I ZYSK

Jakiś „Klub towarzyski" z rzekomą siedzibą w Warszawie (Marszałkowska 102, tel. 105-52) rozsyła na prowincję prospekty, oferując urządzenie atrakcyjnych i dochodowych kasyn dla gier hazardowych, jak: ruletka, bakarat, nasze — wasze, czerwone wygrywa i tp.

Gospodarzowi kasyna oferuje „firma" warszawska pobory wedle uposażenia urzędn. państw. X st. plac oraz kompletne umundurowanie.

Jest to niewątpliwie wypad aferzystów stołecznych na prowincję, obliczony na nieuświadomionych klientów, łasych na zyski i mundur.

Zarząd miejski w Dąbrowie
przystępuje do uporządkowania t. zw. rampy Pogonowskiego

Zarząd miejski w Dąbrowie przeprowadził wczoraj wstępne rokowania w związku z przejęciem przez miasto tzw. rampy Pogonowskiego, tj. rampy kolejowej, magazynów i budynków gospodarczych. Urządzenia te zostaną rozebrane, teren będzie zniwelowany i miasto na tym miejscu urządzi skwer.

Pisaliśmy o tych zamierzeniach miasta w swoim czasie.

W dniu dzisiejszym podpisany zostanie odpowiedni protokół a roboty przy uporządkowaniu zaniedbanego i szpecącego miasto terenu rozpoczną się niebawem.

W drugą rocznicę O.Z.N.
Zebrania oddziałów

W oddziałach Obwodu Będzińskiego odbyły się walne zgromadzenia członków, poświęcone 2-ej rocznicy istnienia OZN.

W SOSNOWCU

Członkowie Kół sosnowieckich zebrali się w szkole powszechnej na Wawelu w liczbie 200 osób. Zagail zebranie przewodniczący Koła „Sielec" p. Abratański, omawiając postępy pracy OZN.

Następnie prez. J. Kaczkowski poświęcił dłuższe przemówienie dwuletniemu dorobkowi Obozu, którego myśl przewodnia i idea zdała całkowity egzamin. Na pytanie Marszałka Śmigłego-Rydza: „Czy chcecie się zorganizować?..." — naród odpowiedział twierdząco.

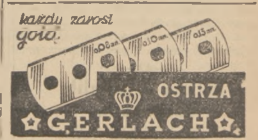
Z kolei omówił problem kolonialny nacz. Nawrocki. Zakończył zebranie przemówieniem p. Abratański, który naszkicował zadania Kół na okres bieżący.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta R.P. i Marsz. Śmigłego-Rydza.

NA NIEMCACH

W drugą rocznicę istnienia OZN. odbyło się zebranie członków oddziału Niemce w Kazimierzu. Po przemówieniu prezesa p. J. Juchniewicza zabrał głos p. J. Śliwa, który poruszył szereg aktualnych problemów.

Po zebraniu zorganizowano zespół Z.P.Z.Z.



Dwie odrębne epoki muzyczne
W KONCERTACH RADIOWYCH

Dwa koncerty radiowe, które odbędą się we wtorek reprezentować będą dwie zupełnie odrębne epoki, dwa odrębne style. Pierwszy z nich poświęcony zostaje muzyce pierwszej połowy XVIII stulecia — a mianowicie: Janowi Sebastianowi Bachowi, jego poprzednikowi mistrzowi muzyki organowej George'owi Bohmowi, J. Shrystianowi Bachowi, który reprezentuje już styl rokokowy, oraz jednemu z twórców szkoły klasycznej G. J. Monnowi. Koncert ten transmitowany będzie od godz. 21.00 z sali Konserwatorium a organizowany jest przez Tow. Miłośników Dawnej Muzyki, z którym jak wiadomo Polskie Radio ściśle współpracuje.

W zupełnie inny świat muzyczny wprowadzi radiosłuchaczy o godz. 22.25 recital fortepianowy Bolesława Woytowicza; koncert ten bowiem przyniesie utwory jednego kompozytora Debussyego. Oba rodzaje muzyki — staroklasyczną i impresjonistyczną dzieli cały świat pojęć, olbrzymia droga, jaka prowadziła od początku naszej muzyki „koncertowej" do jej najwyższego przerafinowania — do impresjonizmu.

—o()o—

× **ZEBRANIE DYSKUSYJNE ZMP.** Komenda Podokręgu Związku Młodej Polski przypomina, że dziś o godz. 19.30 w Sosnowcu w Domu Społecznym (pokój 28) odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którym nacz. K. Nawrocki wygłosi odczyt o komunizmie. Obecność przodowników konieczna.

Za profanację obrazu Matki Boskiej
sąd skazał urzędnika

Za profanację wizerunku Matki Boskiej odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu 37-letni bezrobotny biuralista z Dąbrowy, Roman Tobola (ul. Legionów 111). Tobola podczas kłótni z matką zerwał ze ściany wizerunek Matki Boskiej, rzucił go na podłogę i zniszczył.

Pociągnięto go do odpowiedzialności karnej, w toku jednakże dochodzeń okazało się, iż cierpi on na zaburzenia umysłowe, w czasie których nie jest zupełnie poczytalny.

Sąd uznał Tobolę winnym, iż dopuścił się on czynu, mając zdolność postępowania znacznie ograniczoną i wymierzył mu karę czterech tygodni aresztu i karę tę zawiesił mu na dwa lata.

P. Andrzej Huszno

I DWA WAGONY ZIÓŁ LECZNICZYCH

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu stanął proboszcz parafii kościoła narodowego w Dąbrowie Andrzej Huszno, oskarżony o nielegalne leczenie ziołami.

Huszno sprowadził sobie dwa wagony ziół, które zostały przez władze na stacj. kolejowej w Dąbrowie zakwestionowane.

Rozprawę odroczono, gdyż Sąd w Sosnowcu postanowił zlecić sądowi grodzkiemu w Dąbrowie zbadanie przez biegłego zakwestionowanych ziół, celem stwierdzenia, czy zioła te są zdatne do użytku.

—oOo—

Rozwój oddziału LMK

„HUTA BANKOWA" W DĄBROWIE

W biurach Huty „Huta Bankowa" w Dąbrowie odbyło się walne zebranie członków oddziału fabrycznego „Huta Bankowa" Ligi Morskiej i Kolonialnej przy udziale około 200 członków. Zebranie zagaił wiceprezes p. Jan Musiał. Na przewodniczącego powołano jednogłośnie prof. Ludwika Kuźniaka.

Dłuższe przemówienie wygłosił dr Karol Kucharski, prezes zarządu obwodu LMK. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi, poczym dokonano wyboru nowych władz oddziału. Zebrani uchwalili przekazać nadwyżkę budżetową z roku ubiegłego w sumie zł 842,08 na budowę ścigacza. Należy zaznaczyć, że w styczniu 1938 r. oddział LMK „Huta Bankowa" liczył 97 członków zwyczajnych i 5 zbiorowych, razem 102, składki miesięczne zaś wynosiły 108 zł 50 gr.

W końcu zaś 1938 r. (grudzień) oddział liczył 160 członków zwyczajnych, 159 popierających i 2754 zbiorowych, razem 3373 członków, zaś składki miesięczne wynosiły 841 zł 70 gr, wskutek czego wysunął się on na czołowe miejsce w Zagłębiu Dąbrowskim.

—oOo—

Policja rozdzieliła kochanków:

ON W KOMISARIACIE, ONA W SZPITALU

W domu przy ul. Pszennej 20 w Sosnowcu doszło do przykrego zajścia pomiędzy Marią Gabałową a jej przyjacielem, nieznanego na razie nazwiska. Po dłuższym dyskursie, a raczej monologu p. Marii przyjaciel jej słaby w gębie, ale mocny w rękach pobił ją tak dotkliwie, że musiano niewiastę przewieźć do szpitala.

Rozłąka będzie trwała czas pewien, ponieważ przyjaciela wzięła na naukę „bon - tonu" policja sosnowiecka. Pierwsza lekcja odbyła się w komisariacie.

—oOo—

Wystawił czek bez pokrycia

KUPIEC Z BĘDZINA

O wystawienie czeku bez pokrycia odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu znany w Będzinie kupiec — 50-letni Herman Przyrowski (Kołłątaja 24).

Przyrowski wystawił czek na 300 zł. nie mając w banku odpowiedniego pokrycia.

Sąd skazał lekkomyślnego kupca na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata i 300 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 30 dni aresztu.

—oOo—

× UJEDNOSTAJNIENIE OPŁAT OD POŚWIADCZENIA CEN FAKTUROWYCH. Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, iż z dniem 1 marca rb. opłaty za poświadczenie cen fakturowych towarów importowanych, będą pobierane według następującej skali: przy wartości do 200 zł — 0.50 zł, do 500 zł — 1 zł, do 2000 zł — 2 zł, powyżej 2000 zł — 5 zł.

× KUPNO ŁÓŻEK DLA KOLONII LETNIEJ W BUKOWNIE. Jak wiadomo, magistrat sosnowiecki rozpoczął budowę kolonii letnich dla dzieci w Bukownie, w pow. olkuskim. Sam budynek kosztować będzie około 90 tysięcy złotych. Pozostaje jeszcze urządzenie wewnętrzne itd. Ostatnio magistrat zakupił łóżka dla kolonii. Są to łóżeczka oblicsane na dwoje dzieci, urządzone siatką.

Nowy budżet Rady Powiatowej w Zawierciu

W Zawierciu odbyło się plenarne posiedzenie Rady powiatowej pod przewodnictwem starosty Trznadla. Uchwalono drugi dodatkowy preliminarz budżetowy na r. 1938-39. Postanowiono otworzyć zbiornicę KKO w Zawierciu oraz oddział KKO w Myszkowie.

Następnie uchwalono wstawić do budżetu odpowiednie kwoty na organizowanie funduszu dla Kas Bezprocentowych dla miejscowego drobnego rzemiosła i handlu oraz 1000 zł. jako premie za porządek utrzymywany w gospodarstwach domowych.

Następnie uchwalono preliminarz budżetowy Powiatowego Związku Samorządowego na r. 1939-40, który przedstawia się następująco: wydatki zwyczajne zł. 507.162, dochody zwyczajne zł. 576.577; nadzwyczajne wydatki zł. 273.171, nadzwyczajne dochody zł. 203.756.

Ogółem dochody i wydatki wynoszą zł. 780.333.

Przymusowe staropanieństwo



Jak widzimy z rysunku, na każde 100 mężczyzn w Polsce przypada 160 kobiet. Już więc z tego stosunku wynika, że na każde 106 kobiet — 6 musi zostać w stanie bezżennym. Na 35.000.000 ludności w Polsce, liczba kobiet z góry skazanych na staropanieństwo wynosi przeszło 1.100.000 kobiet.

Tyle mówi statystyka. W praktyce do liczby tej trzeba dodać pewną kwotę przysięgłych starych kawalerów, którzy jeszcze bardziej uszczuplają w tej dziedzinie stan męski, a odjąć te wypadki, kiedy osoby wyznań uznających rozwody żenią się po kilka razy.

Przysłowiowa przed wojną Australia, jako raj kobiet przestała już właściwie być atrakcją dla poszukujących mężów. Obecnie na 100 mężczyzn w Australji przypada 97 kobiet a więc stosunek cyfrowy jest prawie zrównany.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sandomierskie porzuca uprawę zbóż dla sadownictwa i warzywnictwa

Uruchomienie zakładów przemysłowych „Społem" w Dwikozach w pow. sandomierskim, a szczególnie wzrost popytu na warzywa i owoce, skłoniło mieszkańców wielu wsi położonych na niziznie nadwiślańskiej do porzucenia uprawy zbóż i przerzucenia się na gospodarkę bardziej dochodową — warzywnictwo i sadownictwo.

Ogrody warzywnicze rozszerzają swoje tereny w Jakubowicach, Jasicach, Bidzinach i wsiach, położnych w pobliżu Sandomierza.

Również w okolicach Ostrowca Świętokrzyskiego powstają nowe sady o dużych obszarach.

SPORT

HCP POZNAŃ — LECHIA LWÓW 9:7

W niedzielę rozegrany został we Lwowie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami HCP Poznań a Lechią. Zwyciężyła drużyna poznańska 9:7.

WARTA — GOPLANIA 12:4

W Poznaniu w meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie drużyna Warty pokonała po zaciętej i na dobrym poziomie prowadzonych walkach Goplanię w stosunku 12:4.

W tabeli drużynowych mistrzostw Polski w [illegible] Warta 10 pkt, przed HCP 6 pkt. Do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze. Pierwsze miejsce bez względu na wynik ostatniego meczu zdobyła już Warta.

1 i 2 MARCA ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI W KATOWICACH

Mające się odbyć w ub. niedzielę w Katowicach zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski zostały w ostatniej chwili odwołane, wobec nie przybycia zawodników i sędziów z Warszawy. Zarząd Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego zdecydował się wobec tego zawody zorganizować w dniach 1 i 2 marca w Katowicach.

Aresztowanie

NIEBEZPIECZNEGO ZŁODZIEJA MIESZKANIOWEGO

Policja sosnowiecka aresztowała Józefa Nowaka, niebezpiecznego złodzieja mieszkaniowego, poszukiwanego przez władze. Nowak ostatnio dokonał dwóch zuchwałych kradzieży w Szopienicach. Część skradzionej garderoby odebrano.

Nowak przekazany został policji w Szopienicach.

KRONIKA ZAWIERCIA

Uroczysta akademia

W DWULECIE DEKLARACJI OZN

Staraniem miejscowego obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Zawierciu z okazji 2-ej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej OZN odbyła się akademia w sali Domu Ludowego TAZ. Na akademię przybyli przedstawiciele władz ze starostą Trznadlem i prezydentem Kowalskim na czele, ks. kanonik Bolesław Wajzler i inni.

Akademię zagaił przewodniczący obwodu OZN poseł Zygmunt Sowiński. Na wstępie prof. Woźniak odczytał myśli Józefa Piłsudskiego, po czym poseł Sowiński wygłosił dłuższe przemówienie na temat deklaracji ideowej OZN; następnie przeszedł do omówienia sytuacji politycznej i gospodarczej Polski, znaczenia COP i Śląska Zaolziańskiego. Na zakończenie poruszył sytuację gospodarczą Zawiercia.

Referat na temat kolonii zamorskich dla Polski wygłosił prof. Ptasiński. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, P. Prezydenta R. P., Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, orkiestra zaś odegrała hymn narodowy.

W uroczystej akademii wzięło udział około 1800 osób.

Piękny dorobek LM i K

W ZAWIERCIU

W ub. niedzielę w sali Rady miejskiej w Zawierciu odbyło się walne doroczne zebranie członków Ligi Morskiej i Kolonialnej w Zawierciu. Zebranie zagaił prezes komisarz Jan Łaski. Przewodniczył zebraniu wicestarosta mgr Lutyński, sekretarzował p. Berger. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes Łaski. Na terenie powiatu zawierciańskiego LMiK posiada 4010 członków. Zorganizowano w okresie sprawozdawczym dni kolonjalne i dni morza, wystawę propagandową.

Sprawozdanie kasowe złożył F. Łasoń, komisji rewizyjnej inż. E. Stephan. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie pp.: Jan Łaski, inż. Ignacy Banachiewicz, Michalina Pawłowska, Bronisław Zawadzki, F. Łasoń, Berger, Giettel, prof. Henryk Mytykowski, prof. Gerchard, Jan Janus. W skład komisji rewizyjnej weszli: inż. E. Stephan, J. Tomczykiewicz i Tusiewicz. Jako delegatów na zjazdy wybrano: wicestarostę Lutyńskiego, M. Pawłowską, Fr. Łasonia, prof. Ptasińskiego i Jana Janusa.

Nieudana ucieczka

WIĘŹNIÓW Z ARESZTU MIEJSKIEGO

Kierownik aresztu miejskiego w Zawierciu p. Krawczyński zawiadomił policję, że więźniowie jednej z cel aresztu usiłowali zbiec przez dziurę w murze. Plan się nie udał, uciekinierów zatrzymano.

× AKADEMIA KU CZCI ŚP. ROMANA DMOWSKIEGO. Staraniem Stronnictwa Narodowego w Zawierciu, w ub. niedzielę w sali Domu Ludowego TAZ odbyła się akademia ku czci Romana Dmowskiego. Akademię zagaił prezes inż. Edward Stephan. Następnie wygłoszono przemówienia i deklamacje.

× WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU LEGIONISTÓW W ZAWIERCIU. W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie Związku Legionistów w Zawierciu. Po złożeniu sprawozdania i udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes dr Leon Michnowski, członkowie: Wacław Góralczyk, Gustaw Kobylecki, Zygmunt Majewski, Teodor Stosik. Na zakończenie powzięto szereg rezolucyj. Zebraniu przewodniczył prezes okręgu p. Hugon Aakmstaedt z Sosnowca.

× UCIECZKA Z SIEROCIŃCA. W dniu 26 bm. wydalił się z sierocińca w Zawierciu 13-letni Zdzisław Małolepszy. Uciekinier ubrany był w granatowe palto i zieloną pilotkę. Kto by coś wiedział o zaginionym, winien natychmiast powiadomić policję.

Kronika Olkusza

Przeszło 400 osób

PRZESZKOLONYCH W OPL

W dniu wczorajszym zakończony został w Olkuszu dalszy kurs dla komendantów OPL i bloków obiektów zastrzeżonych, przeprowadzony przez instruktora rejonowego LOPP p. Ostrowskiego z Będzina.

Zakończony został również kurs OPL ratowniczo - sanitarny, przeprowadzony przez instruktora powiatowego PCK p. Juszczyka z Olkusza. Na kursie wykładali pp.: dr Gorczyca i higienistka Piotrowska.

Dotychczas zostało przeszkolonych w OPL na terenie Olkusza przeszło 400 osób.

Wszystkie kursy odbywały się pod kierownictwem p. M. Bartkiewicza.

Wypowiedzenie układu

W FABRYCE SZAJNA W SŁAWKOWIE

W fabryce Szajna w Sławkowie delegaci robotników wypowiedzieli obowiązujący układ zbiorowy z dniem 1 marca rb. Robotnicy tej fabryki domagają się uregulowania płac i deputatów węglowych. Niewątpliwie żądania te staną się przedmiotem rokowań pomiędzy dyrekcją fabryki a przedstawicielami robotników.

× „MŁODA WIEŚ" PRZY PRACY. W Uniwersytecie Ludowym w Szycach odbył się dwudniowy kurs dla 60 członków „Młodej Wsi" z Szyc i okolicznych wiosek, zorganizowany przez instruktora pow. p. Slabka z Olkusza. Referaty wygłosili: instruktor Slabek, kierownik Uniwersytetu Jan Lipka, p. Lipkowa i inni.

× KURS STRAŻACKI. W niedzielę rozpoczął się w Olkuszu kurs pożarniczy dla naczelników straży pow. olkuskiego, zorganizowany przez pow. oddział Zw. straży poż. w Olkuszu.

Na otwarciu kursu, po zagajeniu przez prezesa oddziału burmistrza Majewskiego, przemawiali: pp. starosta Mędala i ks. Łuczyk. Otwarcie kursu poprzedziło nabożeństwo w kościele parafialnym. Na kurs zapisało się 80 słuchaczy.

× KURS HIGIENY DLA KOBIET. W Olewinie pod Olkuszem odbył się dwudniowy kurs higieny dla kobiet wiejskich, zorganizowany przez Zw. pracy obyw. kobiet w Olkuszu. Na kursie wykładała instruktorka zrzeszenia wojewódzkiego p. Jadwiga Starościkówna.

× Z PCK W WOLBROMIU. Pod przewodnictwem p. B. Minnickiego odbyło się walne zebranie oddziału PCK w Wolbromiu-fabryka. Po odczytaniu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorium, do zarządu wybrano ponownie: pp. B. Minnickiego—prezes, inż. A. Paraszczaka—zastępca, Stanisława Walczakowa — sekretarz, Stanisława Kuźniaka — skarbnik. Oprócz tego wybrano trzech zastępców i komisję rewizyjną. Oddział wolbromski-fabryka postanowił zakupić dezynfektor do dezynfekcji mieszkań sfer uboższych.

„ORZEŁ" — Meksykańskie noce.

MIASTO NA DNIE MORZA

Poszukiwanie śladów zatopionej wyspy

Samotna wyspa Saint-Paul stała się znów ośrodkiem awanturniczych wydarzeń. Stocznia Pellegrim w Saint-Denis na wyspie Reunion przygotowuje przy pomocy gubernatora ekspedycję głębinową, która na pokładzie parowca „Surcouf" z Saint-Paul próbować będzie w kwietniu i maju br. zbadać tajemnicę miasta Saint-Jacques.

Praca ich nie będzie łatwa. Tam, gdzie dawniej znajdowało się bogate miasto portowe Saint-Jacques, rozpościera się dzisiaj morze o głębokości 350 metrów. Stożek skalny Saint-Jacques pogrążył się w roku 1834 w morzu wraz z całym osiedlem wskutek wybuchu podziemnego wulkanu. Przy spokojnym morzu widać jeszcze podobno na dnie morza resztki budowli z słynną świątynią Hova, pokrytą złotym dachem.

Wyspa Saint-Jacques leżała w odległości 20 kilometrów na północny wschód od Saint-Paul i w odległości 65 kilometrów na południowy-zachód od Nowego Amsterdamu niemal w środku między Kapsztadtem a Melbournem. Tworzyła ona płaski, bazaltowy stożek o przestrzeni 12 kilometrów kwadratowych i należała do ostatnich pozostałości zatopionego w oceanie „szóstego kontynentu", którą uczeni nazwali „Lemuria". Do tego samego kompleksu należą wyspy, które w zamierzchłych czasach tworzyły pomost między Afryką a Australią do Indyj. Większość z nich została w ciągu ostatnich stuleci zniszczona wybuchami podziemnych wulkanów.

Korsarz Jacques Avery, który został w r. 1686 królem Madagaskaru, założył na wyspach Saint-Jacques i Nowy Amsterdam punkty oparcia dla swoich wypraw rabunkowych do Indyj. Osiedlił on na wyspach szereg rodzin malajskich i tam też ukrywał część swoich łupów. Za jego przykładem poszedł prowencalski awanturnik Misson, który rządził na Madagaskarze od 1705 do 1711. Gdy w r. 1730 miasto korsarzy zorganizowali Francuzi i Holendrzy, — malajska ludność wyspy usamodzielniła się i żywiła się z rybołówstwa, połowu langust, handlu wymiennego i przygodnego korsarstwa. Gdy Radama I założył około r. 1827 swoje wielkie państwo Hova, krajowcy otrzymali znaczny przyrost ludności przez zbiegłe rodziny Hova. Mieszkańcy Nowego Amsterdamu w liczbie 200 ludzi pochodzą od tych emigrantów, a sąsiednia wyspa Saint-Jacques była tak bogata, że mieszkańcy jej ozdobili swoją świątynię i swoje pałace złoconymi dachami.

W kwietniu 1834 r. podziemny wybuch wulkanu zniszczył Saint-Jacques. Skała pogrążyła się w morzu tak szybko, że żaden z mieszkańców nie uszedł cało, a katastrofa nastąpiła z taką gwałtownością, że nawet w miejscowościach odległych o 3000 kilometrów dały się odczuć jej skutki w formie wzburzonych fal.

Cel obecnej wyprawy jest przede wszystkim naukowy. Kierownicy ekspedycji spodziewają się, że przez zbadanie podmorskich ruin uda się im zdobyć cenne wiadomości etnograficzne i kulturalno - historyczne.

Jak spędza dzień

72-letnia królowa Mary

Królowa Mary, matka króla Jerzego VI przez trzy dni przychodziła codziennie na Wielką Wystawę Przemysłową otwartą ostatnio w Londynie, i pozostawała tam przez kilka godzin.

Królowa kończy wkrótce lat 72, ale londyńczycy nie dziwią się temu, że bez zmęczenia poświęca po kilka godzin dziennie nużącemu zwiedzaniu wystawy.

Bo wszyscy w Londynie i całej Anglii wiedzą o niezwykłej energii i żywotnych siłach starej królowej.

Panie po siedemdziesiątce pragnęłyby może dowiedzieć się, jak wygląda tryb życia tej dzielnej kobiety.

Oto rozkład dnia królowej w jej siedzibie Marlbourough House.

8 rano — Królowa wstaje, bez względu na to, o której położyła się poprzedniego wieczora.

9 rano — Pierwsze śniadanie, niczym się nie różniące od śniadania każdego przeciętnego Anglika, a więc bardzo obfite: jajka na szynce, lub wędzona ryba, nerki smażone i herbata.

9.15 r. — Królowa przegląda prasę. Rozmawia ze swą damą dworu, po czym zasiada do załatwiania najpilniejszej korespondencji, jaka nagromadziła się z poprzedniego dnia.

10 r. — Królowa gotowa jest do wyjazdu na miasto. Otwarcie jakiejś wystawy, odwiedziny w szpitalu czy przytułkach, wreszcie sprawunki na mieście.

Przed wyjściem na miasto, o ile obiad ma jeść w domu, każe sobie przynieść jadłospis i ołówkiem wykreśla to, co jej się nie podoba a w zamian dopisuje inne potrawy.

1 pp. — Obiad. Królowa najczęściej zaprasza swe przyjaciółki, jak księżnę Devonshire lub hrabinę Airlie.

Posiłek składa się zresztą z prostych potraw.

2 pp. — Popołudnie równie ruchliwe jak ranek. Najczęściej zaraz po obiedzie wychodzi na miasto i wraca dopiero na piątą na tradycyjną herbatę.

5.30 pp. — Teraz dopiero po podwieczorku następuje chwila samotności. Ale nie bezczynności. Królowa udaje się do swego buduaru i tam czyta, lub robi ręczne roboty. Taka godzina samotności świetnie działa na jej nerwy.

Przez ten czas w ubieralni przygotowuje się dla królowej suknię na wieczór.

Po przebraniu się królowa zjada kolację sama, lub w towarzystwie, poczym udaje się do teatru, kina, czy na zebranie towarzyskie. W te nieliczne wieczory, gdy zostaje w domu pisuje listy do przyjaciół, rozproszonych po całym świecie.

11 wiecz. — Królowa Mary udaje się na spoczynek. Nieraz jednak godzina spoczynku przesuwa się do północy, a nawet później.

HUMOR

NIE ŻEŃ SIĘ Z UCZONĄ KOBIETĄ BO...

Żona — prawnik stale będzie brała cię na przesłuchanie.

Żona — lekarz skróci ci życie.
małe dozy swojej miłości.

Żona — aptekarz będzie ci dawała bardz

Żona — psycholog będzie czytała w twojej duszy.

Żona — matematyk oceni ciebie znacznie niżej, niż na to zasługujesz.

Żona — handlowiec będzie cię uważała za niesolidnego wspólnika.

Żona — inżynier będzie mierzyła objętość twojego portfelu.

Żona — urzędnik odeśle 99 procent twoich upodobań do archiwum.

Żona — redaktor wrzuci do kosza wszystkie twoje zamierzenia.

Żona — cenzor tak ci dogryzie, że tylko biała plama po tobie pozostanie.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

60)

Ale w pewnej chwili jakiś szybko zdążający przechodzień zatrzymał się prawie o pół kroku przed mechanikiem Salskim i z przyjacielskim uśmiechem uchwycił go za rękę.

Grodecki wprawdzie nie był w stanie usłyszeć ani jednego słowa z prowadzonej pomiędzy tymi dwoma rozmowy, domyślał się wszakże, że tematem jej nie jest bynajmniej jego osoba.

Po chwili ci dwaj młodzi ludzie, trzymając się pod ręce, przeszli na drugą stronę ulicy i wkrótce zniknęli hrabiemu z oczu.

— A więc był to tylko przypadek, zwykły zbieg okoliczności i nic więcej, jak to przypuszczałem na wstępie — odetchnął Grodecki z niewysłowioną ulgą.

Jednakże czas jakiś stał jeszcze przy oknie, aż dopiero upewniwszy się, iż Solski więcej już nie powrócił pod jego dom, opuścił swoje niezbyt wygodne stanowisko i przeszedłszy do gabinetu, zadzwonił na służącego, któremu oddał futro, a następnie wyczerpany rzucił się na fotel.

Pomimo chwilowego odprężenia, odczuwał nadal rozdrażnienie, spowodowane rozterką ducha. O, jak wiele oddałby w tej chwili za to, ażeby być już teraz daleko, poza granicami kraju i nie myśleć o tych wszystkich, ustawicznie nachodzących go ponurych myślach i dręczących obawach. Dlatego też cała niemal noc upłynęła mu na nieustannych rozmyślaniach, układaniu szczegółowego planu, mającego na celu zlikwidowanie na miejscu wszystkich interesów i wyjazd za granicę.

Późny zimowy poranek zastał go już na nogach. Z niecierpliwością oczekiwał stosownej pory, aby udać się do Nelly Debrey.

XXI

Tego samego dnia, kiedy lokaj panny Debrey złożył wizytę Grodeckiemu, przedstawiając mu swoją niezwykłą propozycję, z której hrabia skorzystał tak skwapliwie, mechanik Salski zaraz z rana odwiedził w szpitalu swojego rannego zwierzchnika, porucznika Hryniewicza.

Młody pilot czuł się już o tyle lepiej, że nie tracił przytomności i chociaż z trudem, mógł odpowiadać na stawiane mu pytania. Bowiem na szczęście, co należało przypisać niezwykłej przytomności umysłu młodego lotnika, nie doznał on prawie żadnych poważniejszych obrażeń, poza ogólnym potłuczeniem i silnym wstrząsem. Lekarze więc byli z każdym dniem coraz to lepszej myśli, a pierwotne ich diagnozy, odnośnie zdrowia Hryniewicza, zmieniły się gruntownie.

— Poleży jeszcze długo, ale wyzdrowieje i nawet ów wypadek nie pozostawi po sobie żadnych śladów — brzmiała zgodna opinia lekarskiego konsylium.

Hryniewicz wiedział o tym dobrze, nie tyle może z orzeczeń lekarskich, co raczej z własnego samopoczucia. Jego silny, młody organizm nie łatwo dawał znów się chorobie i obecny swój stan, jaki najbliższe otoczenie lotnika nazywało ciężką chorobą, on uznawał już tylko okresem rekonwalescencji.

Trudno stwierdzić jakie myśli snuły się po głowie Hryniewicza podczas tych długich dni i jeszcze dłuższych nocy, gdy samotny leżał nieruchomo na swym szpitalnym posłaniu, z wzrokiem utkwionym w biały sufit. Dość na tym, że kiedy mechanik Salski wszedł na szpitalną salę i cicho stanął obok łóżka chorego, ten ożywił się nagle i uśmiech szczerego zadowolenia przewinął mu się po twarzy.

— Przyszedł pan do mnie, panie Salski? — rzekł, jakby z niedowierzaniem, wyciągając dłoń do przybyłego. — Wiedziałem, że pan przyjdzie; pan jeden o mnie nie zapomni... bo jak pan widzi, wszyscy inni nie pamiętają, że jeszcze żyję. Znajomych i przyjaciół miałem tylko w dniach swych wielkich wyczynów, podniebnych zwycięstw na międzynarodowych metingach, a dziś...

— Niech pan nie myśli o tym, panie poruczniku — przerwał mu wzruszony mechanik.

— Istotnie, ma pan rację; nie warto o tym myśleć — zgodził się Stefan. A w chwilę po tym, zmieniając temat rozmowy: — Co tam nowego na lotnisku? Czy „Pezetelka" nadeszła już dla aeroklubu??

— Jeszcze nie, panie poruczniku. Ale po co pan się w tej chwili o to troszczy. Trzeba starać się jaknajprędzej wyzdrowieć; to grunt!

— Staram się panie Solski — uśmiechnął się Hryniewicz. — Na pewno nie spodziewał się pan zastać mnie już ani w takim stanie...

— To prawda — przyznał mechanik. — Pan porucznik ma niebylejakie zdrowie... no i furę szczęścia.

(C. d. n.)

Międzynarodowa wieś

W BUŁGARII

Jedną z najciekawszych gmin wiejskich w Europie jest wioska Carew Brod w północno-wschodniej Bułgarii. Ludność jej składa się z przedstawicieli 10 państw, którzy żyją w przykładnej zgodzie i spokoju. Obecnie mieszka w Carskim Brodzie 3800 ludzi. Według ostatniego spisu ludności na ludność tę składa się: 1100 Bułgarów, 348 Tatarów, 300 Niemców, 300 Polaków, 240 Rumunów, 230 Czechów, 204 Turków, 200 Rosjan, 136 Węgrów, 120 Arnautów, 98 Holendrów.

Prawie wszystkie wyznania religijne są reprezentowane w tej wsi, gdzie obok kościoła katolickiego znajduje się kościół protestancki, sobór prawosławny i meczet mahometański.



— Świetnie dmuchasz Pawełku. Ani jeden drozd nie siedzi już na wiśniach.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupne i sprzedaż

Piotr Tomczyk

Sosnowiec, Nowopogońska 19 Tel. 630-56 Posiada na składzie i na zamówienia

MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchenne, sztuki pojedyńcze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. Uwaga! Filij na ul. 1-go Maja nie posiadam.

BIAŁY TYDZIEN

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM

M. KĘPINSKI

BĘDZIN

ul. Kołłątaja 36

Już rozpoczął taną sprzedaz białych towarów. 226

PŁÓTNO

lniane, białe, cienkie, wyrób domowy wysyłam, póki zapas starczy. Próbki za nadesłaniem znaczka. Maciejowska, Białystok, al. Owsiana 9-I. 485

NOWY PLAN SOSNOWCA

sprzedają — wszystkie księgarnie Zagłębia Dąbrowskiego. Skład główny Księgarnia „Wiedza" Sosnowiec, 3 Maja 8. Cena dużego planu 1.50 zł, małego 50 gr. 495

MOTOCYKLE DKW

100-ki 3 konne, 3 biegowe bez prawa jazdy. 200-ki, 250-ki rewelacyjne, na składzie. Dogodne warunki spłaty. Zniżki podatkowe 20% Przedstawicielstwo — „Stadjon" Sosnowiec, 3 Maja 29, tel. 630-55. 494

PRACOWNIA

Tapicerska Franciszek Lisik, Sosnowiec, Sienkiewicza 1. Wykonuje: fotele, tapczany i kozetki nowoczesne hygieniczne. Ceny przystępne. Płatności dogodne. 569

MEBLE

gotowe i na zamówienia, sypialnie, stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki, kuchnie poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski

J. Tomczyk,

Sosnowiec, ulica 1-go Maja 14. Tel 63-109.

TAPCZANY

hygieniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki — wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, długoterminowe spłaty. Przyjmuje się pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku. Dajemy wartościowe premie! 195

WAPNO

budowlane w bryłach, I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 62659. 692

PIANINO

sprzedam okazyjnie firmy Majewski. Sosnowiec, ul. Naftowa 5 (Skład nafty dawniej Nobel). 716

Posady i prace

POTRZEBNY

rutynowany księgowy możliwie piszący na maszynie. Oferty do Kuriera Zachodniego pod „Księgowy". 725

Zgubione dokumenty

ŚWIADECTWO

szkolne z 5 klasy wydane przez szkołę w Kazimierzu. Pakinie zgubił Czesław Sztyler 755

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

Różne

FARBUJE, CZYŚCI

Farbiarnia i pralnia chemiczna Augustowski, — Dąbrowa, 3-go Maja 15. Sosnowiec, Mościckiego 8, Orla 14 715

RYSOWNIA

robót ręcznych, pracownia haftów i bielizny, mereżki, endlowanie, aplikacje, obciąganie guzików, plisowanie, Haft kościelny. D. M. C. M. Brzozowska. Małachowskiego 2-d, wprost Banku Polskiego. 745

Jerzy Waszyngton zastrzelił

ABRAHAMA LINCOLNA

Znana wśród murzynów amerykańskich tendencja do przybierania nazwisk historycznych, cechująca wybitnie ludzi obcych rasowo danemu środowisku i wypływająca zasadniczo z kompleksu niższości, doprowadziła w miejscowości Cattle w stanie Alabama do ciekawej rozprawy sądowej, w wyniku której murzyn Jerzy Waszyngton został skazany na karę śmierci za zabójstwo drugiego murzyna o nazwisku Abrahama Lincolna.

W związku z tym dzienniki amerykańskie domagają się wydania ustawy o ochronie nazwisk historycznych.



Ostatnio otrzymała PAT ze Stanów Zjednoczonych oryginalną fotografię ambasadora R. P. w Waszyngtonie hr. Jerzego Potockiego, uzyskaną w drodze radiotelewizji, podczas ostatniego przemówienia ambasadora Potockiego przed mikrofonem Radio Corporation of America — National Broadcasting Co.

Zdjęcie górne (dla porównania) przedstawia fotografię p. ambasadora, wykonaną aparatem fotograficznym, zaś zdjęcie dolne — fotografię, uzyskaną w drodze radiotelewizji.

W ten sposób słuchacze amerykańskich stacji radiowych, podczas odbioru radjowego, mogą za pomocą odbiorczego aparatu telewizyjnego, uzyskać obraz osoby, przemawiającej przed mikrofonem.

ZARZĄD MIEJSKI w ZAWIERCIU

poszukuje technika

do robót kanalizacyjnych i regulacji rzeki.

Oferty wraz z odpisami dokumentów należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w Zawierciu w terminie do dnia 15-go marca 1939 r. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Prezydent miasta
(—) CZ. KOWALSKI

747

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 63. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

[illegible] naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk n Łacińskiego. WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, [illegible] garnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacon. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO